



OBLACI ŚW. JÓZEFA
O. JAN PELCZARSKI, OSJ
PRZEŁOŻONY GENERALNY

Co pozostanie po Roku Św. Józefa?

List na 8 grudnia 2021

10/2021

Drodzy Współbracia i Przyjaciele,

Święty Józef „fascynujący milczący nauczyciel, który przyciąga i uczy nie poprzez słowa, ale lśnjącymi cnotami i ujmującą prostotą” (*Dokument z Aparecida, 274*). Jego misja wypełniała się w pokorze - jest “człowiekiem przez którego Bóg zatroszczył się o początek historii Zbawienia, jest postacią pełną odwagi, dzięki któremu, Bóg ratuje Dziecko i jego Matkę” (*Patris corde*).

* **”Zawsze się radujcie ... w każdym położeniu dziękujcie” (1Ts 5,16.18)**

Kończąc Rok Św. Józefa należy przede wszystkim składać dzięki Bogu za ten opatrznościowy czas. Niech słowa Założyciela będą naszymi słowami: “Korzyści jakie dał nam Pan są liczne; tak więc winniśmy dziękować Mu mówiąc często i z serca *Deo gratias* (Bogu niech będą dzięki) we wszystkim tym, co nas spotkało, wiedząc, że wszystko pochodzi z Jego miłości; winniśmy mówić *Deo gratias* nie tylko słowami, ale poprzez czyny, używając sposobności, aby Mu wynagrodzić” (*Nauczanie 308*).

Był to rok łaski, który umożliwił na nowo odkryć postać, która “z ojcowskim sercem pokochała Jezusa” (*Patris corde*) i troszczy się o Kościół i wskazuje Kościołowi drogę pokornego świadectwa.

Nasze podziękowanie kieruję do papież Franciszka, który wyznaczył ten specjalny Rok i wydał list apostolski “*Patris corde*,” w którym potwierdza: “Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności”.

2. Czas do zapamiętania

Zaproszenie *Ite ad Joseph* (Idź do Józefa) zaadresowany rok temu został przyjęty z ogromną radością i zapalem Rodziny Józeficko-Marelliańskiej. Już na samym początku został przygotowany program, który uwzględniał różne uroczystości i promowanie wydarzeń podkreślających miłość i oddanie do tego Świętego. Dlatego też moje podziękowanie kieruję do współbraci, sióstr oblatek i wiernych.

Rada Generalna powołała Komitet Koordynujący pod przewodnictwem wikariusza generalnego O. Johna Attulli. Celem komitetu było promowanie inicjatyw józefickich oraz rozpowszechnianie wiadomości i materiałów w mass-mediach i kanałach społecznościowych.

W tych dniach nie brakowało również dni studiów czy rekolekcji nawiązujących do teologii Św. Józefa a także czuwań modlitewnych i właściwych uroczystości liturgicznych. W różnych częściach świata zostały publikowane książki, a we współpracy z innymi zgromadzeniami zakonnymi związanymi ze św. Józefem, zostały przeprowadzone *webinaria*, *tridua* online, seminaria dla zakonników, wiernych i młodzieży.

W celu podkreślenia tego szczególnego roku przeprowadzono konkretne gesty solidarności wobec uchodźców północnej prowincji Cabo Delgado w Mozambiku, którzy uciekli od prześladowań i gwałtów. Inne inicjatywy, które miały na celu pomagać osobom najbardziej potrzebującym, zostały zrealizowane holistycznie. We wrześniu i październiku podczas mojej wizyty w Brazylii, Peru i w Boliwii mogłem zobaczyć różne działania charytatywne dla ubogich. Tylko w parafii "San José Obrero" w Barranco (Lima), z inicjatywy proboszcza o. Pedro Ceriani, każdego dnia wydają obiady dla 200 biednych.

Właśnie w liście *Patris corde* papież Franciszek przypomina, że "każdy potrzebujący, każdy ubogi, każdy cierpiący, każdy umierający, każdy obcy, każdy więzień, każdy chory to „dziecię”, którego Józef nadal strzeże. Dlatego św. Józef jest przyzywany jako opiekun nieszczęśliwych, potrzebujących, wygnańców, cierpiących, ubogich czy umierających" (5).

Nie łatwo jest podsumować miniony rok i wymienić wszystkie wydarzenia, które zostały przeprowadzone. Wśród ważnych uroczystości warto wspomnieć Radę Zgromadzenia, która odbyła się w czerwcu, w formie online i była poświęcona tematowi: *Formacja stała w służbie wspólnocie braterskiej i wierności powołaniu*. Zaiste w litanii do św. Józefa przyzywamy Go jako *najwierniejszego*, dlatego też zawierzyliśmy Mu naszą misję i naszą powołaniową drogę współbraci. Przez Jego wstawiennictwo prosiliśmy Boga dla wszystkich o dar radosnej wytrwałości i wiernej, odważnej miłości.

3. Co pozostanie po tym szczególnym roku?

W tym kończącym się szczególnym roku, warto postawić sobie pytanie: co pozostanie po tych dwunastu nadzwyczajnych miesiącach poświęconych Opiekunowi Zbawiciela? Co warto zachować na przyszłość? Czy tylko pozostaną jakieś dokumenty fotograficzne

ze studiów, badań, uroczystości, napisany artykuł lub przeczytany online, pamiątkowa homilia lub jakaś nową pieśń? Jeśli tylko to pozostanie, z pewnością jest ważne, ale to za mało.

Przede wszystkim ważne jest, aby postrzegać Rok Św. Józefa nie jako epizod czy też wydarzenie zamknięte w samym sobie, lecz raczej jako etap, który rozbudza naszą miłość do tego wielkiego Patriarchy, by ponownie rozpoczęła się nasza misja. Nie powinno być tak, aby 8 grudnia 2021 po uroczystej Mszy św. na zamknięcie Roku, w metaforyczny sposób zostanie przewrócona karta działań, archiwizując wszystko i zamykając w konkluzji, że misja została zakończona.

W różnych językach, w kontekście świadczenia usług, powszechnie jest używany zwrot w j. angielskim *take away*, co oznacza *wynieść lub zamówić na wynos*. Wyraża również ważną ideę lub fakt do zapamiętania, który wynosi się czy wyłania z danego spotkania lub doświadczenia.

Nasz *take away* tego roku, to konieczność odnowienia misji i niektórych wartości duchowości józefickiej, które sprzyjają kształtowaniu stylu życia i bezkompromisowo prowadzą do pogłębionej pracy apostołskiej. Poniżej wymienię dwa zadania i dwie aktualne cechy umysłu św. Józefa.

4. “Rozpowszechnić znajomość osoby Opiekuna Zbawiciela wśród chrześcijan”

Rozpowszechnianie z zaangażowaniem duchowości i pobożności do św. Józefa, aby został poznany przez lud chrześcijański, jest istotą naszego bycia jako Instytutu (por *Konstytucje*, art. 4). Warto wspomnieć tutaj zmarłego w ubiegłym roku O. Tarcisio Stramare

i jego pracy teologicznej ukazującej osobę św. Józefa, która umacnia również wiarę współczesnych chrześcijan.

Moim pragnieniem jest, aby każdy z nas miał determinację O. Tarcisio. W jednym z wywiadów, z typową dla siebie szczerością, wyjawiał swoją tajemnicę wielkiej miłości do Świętego *drugiej linii*: „Gdyby św. Józef musiałby zrobić swoją wizytówkę, to rozpocząłby mówić: “Opiekun Jezusa, mąż Maryi, syn Dawida, sprawiedliwy”. Są to cztery tytuły, które jedynie On posiada, a następnie narzekamy, że św. Józef nic nie znaczy [...]. Z tymi czterema tytułami, czego chcieć więcej?.

W celu dalszej kontynuacji pracy jaką uczynił przez lata nasz współbrat w Ruchu Józefickim powstała grupa, która począwszy przez dogłębną analizę istniejących tekstów stworzy wspólną postawę teologiczną i wspólny język. Później systematycznie każdy z członków tej grupy będzie specjalizował się w obszarach najbardziej mu odpowiadających (teologia, sztuka, liturgia, muzyka itd.) i rozpowszechni w najbardziej dostępnym sposobie pobożność i duchowość św. Józefa.

5. Przejść „drogę Józefa” z sercem ojca

Charyzmat naszego Instytutu wzywa nas do prześledzenia drogi Józefa, to znaczy odtworzenia w życiu i w duszpasterstwie ideału służby, jaką żył Opiekun Zbawiciela (por *Konstytucje*, art. 3). Chodzi o to, aby kształtować styl życia józefickiego naznaczony cnotami codziennymi, prostymi, a także aby radośnie i trwale służyć Kościołowi. A to oznacza głęboką osobistą miłość do Jezusa Chrystusa, towarzyszenie ludziom młodym i umiejętność dostrzegania obecności Boga w historii.

Każdego dnia podczas modlitw Nawiedzenia Najświętszego Sakramentu odmawiamy litanie do św. Józefa, która wyraża nasze oddanie, ale ma również wymiar pedagogiczny i przypomina nam, jakie cnoty winniśmy skutecznie i jakie winniśmy posiadać: sprawiedliwi, czysti, wierni, posłuszni, kochający ubóstwo...

Następnie drugim źródłem jest słownik ewangeliczny, jaki odnajdujemy w tekstach Ewangelii Mateusza w rozdziałach 1-2, które odnoszą się do św. Józefa, a który uczy nas jak żyć z ojcowskim sercem. On umiał w swoim życiu usunąć się z pierwszego planu, aby postawić na nim nie siebie samego lecz Jezusa i Maryję. On umie „wziąć do siebie”, czyli wie jak najlepiej zatroszczyć się osobiście o osoby mu powierzone.

Duchowość ojcowska to przede wszystkim „sprawa serca”, które płonie miłością i rozpoczyna troszczyć się o własne serce, czyli od tego „czuwania nad sobą”, o którym mistrzowie życia duchowego wciąż przypominają. Bez pracy nad sobą popada się w powierzchowność i duchową stagnację.

6. Kontemplacja w działaniu

Współczesne społeczeństwo jest pełne osób pochłoniętych „pracą”, zafascynowanych „posiadaniem” i oddanych nieustannemu poszukiwaniu gratyfikacji i zabawy. Tylko wygląd zewnętrzny z jego licznymi rozproszeniami i obfitością komunikatów dźwiękowych i wizualnych, wydaje się być atrakcyjny i pożądanym. W ten sposób pomału znika umiejętność zatrzymania się i modlitwy (*homo contemplativus*). Rzeczywiście „My współcześni ludzie jesteśmy zbytnio ekstrawertyczni, mieszkamy poza domem, a nawet zgubiliśmy klucz do ponownego wejścia do domu” (Św. Paweł VI, audiencja z 29 listopada 1972).

W tym kontekście, wyzwaniem przed którym stoimy na co dzień, niestety nie zawsze udanym, jest zadanie pogodzenia aktywności duszpasterskiej, jako przepływu informacji i sieci kontaktów w mediach społecznościowych, z życiem wewnętrznym, kontemplacyjnym, rozważaniem, modlitwą, skupieniem i milczeniem. Odnośnie tego ks. Cortona przypomina, że ojciec Założyciel w konferencjach, jakie mówił do pierwszych Oblatów: „często omawiał i zachęcał do życia wewnętrznego Św. Józefa [...], który nigdy nie oddał się światu zewnętrznemu, ale całą swoją pracę jednoczył z duchem modlitwy” (*Wspomnienia*, w *Studia Marelliani*, 1-2 (2012), 63 i 64).

Wymiar kontemplacyjny wymaga pewnego stylu życia i opiera się na samodyscyplinie, jak najlepszemu organizowaniu dnia oraz zapewnieniu przestrzeni ciszy i gorliwej modlitwy. Prowadzi to do poznania Chrystusa, ma tendencję przyjmowania postawy medytującej w celu integracji przeżyć i odparcia przytłoczenia wirem aktywności.

Rzeczywiście styl kontemplacyjny jest jednym z sekretów odnowienia życia osobistego i trwania w nieustannej młodości duchowej.

7. Trwali w nadziei i twórczej odwadze

Doświadczenie porażki towarzyszy w naszej historii i przejawia się w spostrzeżeniu, że : „całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy” (Łk 5,5). Ten typ doświadczenia często niesie ze sobą zniechęcenie i myśl, że nie ma sensu próbować ponownie, że lepiej zadowolić się wygodnym schronieniem w naszej strefie *komfortu*. W tym momencie historycznym, naznaczonym pandemią i rozczarowaniem, które niszczy nadzieję, potrzeba ludzi zdolnych, którzy patrzą i idą do przodu z łaską Ducha Świętego.

Właśnie święty cieśla z Nazaretu, człowiek *twórczej odwagi* – jak go zdefiniował papież Franciszek – inspirował nas do dostrzegania nowych dróg, dostrzegania alternatyw i pójścia w stronę nowych kierunków. Kreatywność, połączona z odwagą w obliczu nowych okoliczności sprawia, że jesteśmy zdolni do „*przekształcenia trudności w szansę, zawsze stawiając na pierwszym miejscu zaufanie względem Bożej Opatrzności*” (*Patris corde*).

Mimo wyzwań św. Józef kocha swoje powołanie i ukazuje nam inną lekcję egzystencji, którą możemy zabrać ze sobą, wówczas kiedy zakończymy ten wyjątkowy rok. Józef jest daleki od cierpienia z powodu poświęceń, narzekań czy trudu jaki napotyka: „W tym człowieku nigdy nie dostrzega się frustracji a jedynie zaufanie. Jego uporczywe milczenie nie obejmuje skargi lecz zawsze konkretne gesty zaufania” (*Patris corde*, 7).

Kończąc ten wyjątkowy rok z wdzięcznością, 8 grudnia rozpoczniemy na nowo, z entuzjazmem, wypełnianie misji powierzonej nam przez naszego Założyciela i starajmy się pielęgnować w naszych sercach wielką miłość, która kierowała Jego życiem: miłość do Jezusa i jego słowa oraz do Maryi opiekunki Kościoła.

Zawierzajmy Opiekunowi Zbawiciela intencję Kościoła, naszą teraźniejszość i przyszłość, i razem z naszym Założycielem módlmy się:

„O Panie, Ty który widzisz i czytasz w głębi serca, pobłogosław nasz cel i pomóż nam ze swoją łaską zachować go do końca naszych dni. A Maryja? Bez Niej - ukochanej matki, czy możemy mieć serce, aby wyruszyć dalej po niezbadanych ścieżkach? O jacy jesteśmy biedni... Jezus, Maryja, Józef, Aniołowie i nasi Święci Patronowie chcemy razem z Wami podążać dalej” (*List 26*).

Rzym, 8 grudnia 2021 r.

Pozdrawiam bratersko

P. Jas Pelczarski, OSJ